

Sygn. akt I ACa 1148/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SA Barbara Lewandowska
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Majewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa L. Ż.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 10 sierpnia 2016 r. sygn. akt I C 485/14

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda L. Ż. 3.600 (trzy tysiące sześćset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

SSA B. Lewandowska SSA Z. Merchel SSA M. M.

I ACa 1148/16

## UZASADNIENIE

Powód L. Ż. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 125.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego tytułem należności z zawartej z pozwanym w dniu 23 marca 2011 roku umowy ubezpieczenia typu (...) własnego pojazdu marki B. (...) m, nr rejestracyjny (...) o wartości według polisy 125.000 zł.

Powód podnosił, że w dniu 19 marca 2012 roku pojazd skradziono spod hipermarketu (...) i powód o kradzieży zawiadomił Policję. Sprawcy kradzieży nie udało się odnaleźć, choć później odnaleziono uszkodzony pojazd. Pismem z dnia 7 sierpnia 2012 roku pozwany powiadomił powoda o odmowie zapłaty odszkodowania motywując odmowę brakiem dwóch samodzielnych zabezpieczeń pojazdu. Tymczasem pojazd powoda posiadał dwa zabezpieczenia, fabryczny immobiliser oraz alarm. Policji udało się odzyskać uszkodzony przez złodzieja pojazd, jednak jest on własnością pozwanego w następstwie zawarcia z pozwanym umowy przeniesienia własności pojazdu.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że cesja praw własności pojazdu została zawarta pod warunkiem otrzymania odszkodowania za szkodę z tytułu kradzieży pojazdu, odszkodowanie w przedmiotowej sprawie nie zostało przyznane i wypłacone dlatego cesję praw należy uznać za bezskuteczną. Wobec faktu, iż przedmiotowy pojazd został odnaleziony, brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowe zdarzenie. Pozwany zakwestionował dochodzone przez powoda roszczenie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel powziął uzasadnione wątpliwości co do ilości posiadanych przez przedmiotowy pojazd zabezpieczeń. Odmowa przyznania i wypłacenia odszkodowania została oparta na zapisach zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia- C. Komunikacja - §7 pkt. 1 i §7 ust. 2 pkt. 3, stanowiących integralną część umowy.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił żądanie w całości obciążając pozwanego Towarzystwo kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pojazd marki B. (...) został sprowadzony na teren Rzeczypospolitej Polskiej z zagranicy w 2010 roku. Powód L. Ź. kupił ten pojazd w Polsce jako używany. Pojazd miał uszkodzenia z przodu z lewej strony. W dacie zakupu pojazd miał fabryczny immobiliser oraz autoalarm. Powód nie montował w tym pojeździe dodatkowych zabezpieczeń. W 2010 roku w dacie zakupu pojazdu powód otrzymał od sprzedającego 1 klucz fabryczny.

W dniu 23 marca 2011 roku powód zawarł z pozwanym prowadzącym działalność ubezpieczeniową na kolejny rok umowę ubezpieczenia typu (...) samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Umowa została zawarta na okres od 23 marca 2011 roku do 22 marca 2012 roku. W umowie tej wskazano, że obowiązuje stała suma ubezpieczenia w okresie 12 miesięcy. Suma ubezpieczenia pojazdu została określona na kwotę 125.000 zł. Powód uiścił na rzecz pozwanej spółki składkę ubezpieczeniową od wskazanej w polisie sumy ubezpieczenia tj. kwoty 125.000 zł. We wniosku o ubezpieczenie pojazdu wskazano jako zabezpieczenia kradzieżowe: fabryczny autoalarm i fabryczny immobiliser. Wskazano również na ilość posiadanych oryginalnych kluczyków do pojazdu - 2.

W dniu 19 marca 2012 roku na parkingu przy Centrum Handlowym (...) w G. doszło do kradzieży samochodu marki B. (...) numerze rejestracyjnym (...) stanowiącym własność powoda. O kradzieży samochodu powód powiadomił Policję oraz pozwanego. Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2013 roku Prokuratura Rejonowa G.-W. w G. umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży dokonanej w dniu 19 marca 2012 roku na parkingu Centrum Handlowego (...) w G. przedmiotowego pojazdu wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Pismem z dnia 7 sierpnia 2021 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na to, że pojazd powoda nie był wyposażony w fabryczny autoalarm.

Przedmiotowy pojazd obecnie jest w posiadaniu powoda. O odzyskaniu samochodu i zwrocie z Policji powód powiadomił pozwanego. Samochód obecnie nie nadaje się do użytku, jest zagrzybiały, zawilgocony. Przedmiotowy pojazd posiadał cztery niezależne, ale współdziałające ze sobą systemy zabezpieczeń uniemożliwiające dostęp do pojazdu i użycie go przez osoby nieuprawnione:

1. zamki w drzwiach pojazdu,
2. istniejąca syrena alarmu, której celem jest sygnalizowanie otwarcia pojazdu przez osobę niepowołaną,
3. blokada mechaniczna kierownicy i tzw. stacyjki systemu zapłonu,
4. blokada elektroniczna - transponder.

Hipotetyczna wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy, tj. 23 marca 2011 roku wynosiła 70.400 zł. Na dzień 15 lipca 2016 roku wartość rynkowa brutto pojazdu marki B. (...) stanowiącym własność powoda wynosiła 29.600 zł, zaś wartość pozostałości na ten dzień stanowiła kwotę 9.700 zł brutto.

Powód złożył podpis pod dokumentem zatytułowanym "Cesja praw własności pojazdu" w którym oświadczył, że z dniem otrzymania odszkodowania za szkodę z tytułu kradzieży pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przenosi prawo własności do powyższego pojazdu na rzecz (...) S.A. V. (...).

Przedmiotowy pojazd marki B. model 118d rok produkcji 2010 w okresie od jego produkcji do dnia 19 marca 2012 roku brał udział w zdarzeniu jedynie w dniu 19 marca 2012 roku, kiedy to skradziono po sprzed hipermarketu (...).

***Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, jak również znajdujących się w aktach szkody nr 452851/2, 22012/2645894/02, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana, a także na podstawie zeznań powoda dotyczących stanu pojazdu przed kradzieżą, jego naprawy oraz zabezpieczeń, które posiadał pojazd.

Dodatkowo Sąd uznał za wiarygodną opinię prywatną dotyczącą wyceny przedmiotowego pojazdu oraz wycenę pozostałości. na dzień 15 lipca 2016 roku. Opinia ta została sporządzona na zlecenie powoda jednakże nie była kwestionowana w toku procesu przez stronę pozwaną.

Dokonując oceny prawnej żądania sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (§ 2 pkt 1 art. 805 k.c.). W myśl art. 805 § 1 k.c. konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności z umowy ubezpieczenia jest zajście przewidzianego w umowie wypadku ubezpieczeniowego. Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela powstaje, gdy wypadek ubezpieczeniowy zaistniał wbrew lub niezależnie od woli ubezpieczającego, a w każdym razie bez jego winy.

Następnie sąd I instancji omówił Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Komunikacja (tekst jednolity z uwzględnieniem zmian wynikających z uchwały nr 63/2010 z dnia 24 listopada 2010 roku Zarządu (...) S.A. V. (...)) w szczególności - § 2 pkt. 16, § 4, § 7, § 9.

W ocenie sądu I instancji w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że w umowie ubezpieczenia strony ustaliły stałą wartość pojazdu na kwotę 125.000 zł. Skoro zatem strony ustaliły stałą wartość pojazdu, to też w ocenie Sądu powinna ona odpowiadać wysokości rekompensaty i nie powinna ona być na nowo określana przez ubezpieczyciela - uznać bowiem należy, że przy opcji stałej sumy ubezpieczenia wartość pojazdu nie ulega z punktu widzenia ubezpieczenia zmniejszeniu wraz ze spadkiem jego wartości rynkowej. Brak było zatem podstaw do ustalania tej wartości na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, bezpośrednio przed zdarzeniem czy też po powstaniu szkody. Istnieje różnica pomiędzy zmienną sumą ubezpieczenia, a stałą sumą ubezpieczenia autocasco. Standardem jest zmienna suma ubezpieczenia, która oznacza, że w wypadku zaistnienia szkody przy ustalaniu wysokości odszkodowania brana jest pod uwagę wartość pojazdu z dnia, w którym nastąpiła szkoda. Natomiast w wypadku zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco ze stałą sumą ubezpieczenia, nazywaną także klauzulą niezmienności umowy ubezpieczenia podstawą

wyliczenia odszkodowania będzie wartość pojazdu wskazana w polisie na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Pozwany nie wykazał przy tym, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia jego agent ubezpieczeniowy został przez powoda wprowadzony w błąd, co do wartości pojazdu lub jego wcześniejszych uszkodzeń wpływających na tę wartość, a tylko w takim przypadku pozwany mógłby uchylić się od skutków czynności prawnej na podstawie art. 84 k.c., czego jednak pozwany nie uczynił. Wobec tego wartość pojazdu w chwili wypadku została prawidłowo określona przez stronę powodową na kwotę 125.000 zł. W ocenie Sądu zawarcie umowy ubezpieczenia AC z dodatkową opcją "stałej wartości pojazdu" oznacza, że ubezpieczony powinien otrzymać odszkodowanie a według wartości pojazdu określonej w polisie (na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia) bez względu na późniejszy spadek wartości pojazdu.

Dalej wskazał sąd I instancji, że skoro pozwany ubezpieczyciel decyduje się na zawieranie umów ubezpieczenia zawierających tego typu klauzule to winien szczególnie ostrożnie oceniać ubezpieczane pojazdy, precyzyjnie oceniać ich wartość oraz dokładnie określać wysokość sumy ubezpieczenia. W przedmiotowej sprawie przedstawiciel pozwanej spółki dokonał oględzin pojazdu, ustalił wyposażenie standardowe i dodatkowe auta, rodzaje zabezpieczeń, oszacował jego wartość posługując się katalogiem oraz zaproponował konkretną sumę ubezpieczenia to poszkodowany powinien otrzymać odszkodowanie odpowiadające wartości pojazdu ustalonej przez strony w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, która to opcja wiązała się z zapłatą wyższej składki. Nie można w takich okolicznościach obciążać właściciela pojazdu obowiązkiem udowadniania, że suma ubezpieczenia wpisywana do polisy była prawidłowa. Skoro ubezpieczyciel nie wykazał należytej staranności przy ustaleniu wartości pojazdu w dacie zawierania umowy, a dokonał tego dopiero w procesie likwidacji, to zaniedbanie to obciąża wyłącznie zakład ubezpieczeń. W ocenie Sądu pozwana przy zawieraniu umowy działała jako profesjonalista i winna się wykazać starannością przy dokonywaniu wyceny wartości pojazdu, szczególnie, iż od ubezpieczającego pobrała składkę od wartości pojazdu określonej na kwotę 125.000 zł.

Powód na dokumencie bez daty zatytułowanym "Cesja praw własności pojazdu" oświadczył, że z dniem otrzymania odszkodowania za szkodę z tytułu kradzieży pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przenosi prawo własności do powyższego pojazdu na rzecz (...) S.A. V. (...). Do dnia wyroku powód nie otrzymał od pozwanego żadnego odszkodowania. Sąd podzielił argumentację pozwanego, że cesja praw własności pojazdu została zawarta pod warunkiem otrzymania odszkodowania za szkodę z tytułu kradzieży pojazdu, odszkodowanie w przedmiotowej sprawie nie zostało przyznane i wypłacone dlatego cesję praw należy uznać za bezskuteczną. dopiero z momentem wypłaty odszkodowania powodowi własność przedmiotowego pojazdu zostanie przeniesiona na pozwanego.

Z tych przyczyn sąd uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 125.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2014 roku, tj. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.p.c., który stanowi, że wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W sprawach z zakresu ubezpieczeń zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie szkoda u ubezpieczyciela została zgłoszona w dniu 20 marca 2012 roku, jednakże powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i art. 817 § 1 k.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., który ustanawia ogólną zasadę, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony - koszty procesu. wobec tego, że pozwany przegrał spór w całości sąd w punkcie II wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda łącznie kwotę 10.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, tj. 6.250 zł tytułem opłaty od pozwu, 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz 500 zł tytułem zaliczki uiszczony przez powoda na poczet kosztów opinii biegłego.

W punkcie III wyroku Sąd zasądził od pozwanego jako przegrywającego spór na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 733,98 zł tytułem nieuiszczonych wydatków w postaci wynagrodzenia biegłego.

**Apelację od tego orzeczenia wywiódła pozwana, zaskarżając je w części, tj. co do kwoty 10.800 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucała apelująca :**

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 125.000 zł tytułem odszkodowania pomimo, iż w toku postępowania ustalono, iż pozostałości pojazdu o wartości 10.800 zł pozostają w posiadaniu powoda co winno być uwzględnione w zasądzonej na rzecz powoda kwocie odszkodowania;

II. Naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na jego treść, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c., tj. poprzez nadużycie zasady swobodnej oceny dowodów przez nieuwzględnienie dokumentów przedłożonych w toku postępowania sądowego, tj. postanowienie Prokuratury Rejonowej G.-W. z dnia 29 czerwca 2013 r. o umorzeniu śledztwa oraz dowodu z zeznań stron, tj. L. Ż., z których wprost wynika, iż skradziony pojazd został znaleziony i jest w posiadaniu powoda;
- art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż powód udowodnił zasadność dochodzonego roszczenia w wysokości 125.000 zł;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na całkowitym pominięciu faktu, iż skradziony pojazd został odnaleziony i jest w posiadaniu powoda wobec czego zasądzona na rzecz powoda kwota powinna być pomniejszona o wartość pozostałości pojazdu.

**Wskazując na powyższe wносиła pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 10.800 zł oraz w pkt. II i III o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego.**

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja pozwanego nie była zasadna.

Przystępując do rozpoznania apelacji stwierdzić należy, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony, ale w granicach zaskarżenia. Sąd Apelacyjny jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji), natomiast naruszenie przepisów prawa procesowego w zakresie zarzutów. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.).

Mając na uwadze ekonomikę procesową, sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia co do zasady aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń zaakceptowanych, jak i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji.

Odnosząc się do samych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że sformułowanie zarzutów w treści środka odwoławczego, poczynione zostało w ten sposób, że najpierw skarżący postawił zarzuty naruszenia prawa materialnego, a dopiero potem zarzuty naruszenia prawa procesowego. Warto w tym miejscu podkreślić, że z istoty zarzutu obrazu prawa materialnego wynika, że co do zasady jego zgłoszenie jawi się jako celowe jedynie w przypadku prawidłowo przeprowadzonego postępowania, implikującego wolne od uchybień ustalenie stanu faktycznego sprawy. Dopiero wówczas możliwe jest postawienie sądowi zarzutu wadliwego odniesienia konkretnego przypadku do określonej normy prawnej.

Przyjmując zatem, że ewentualne naruszenie przepisów postępowania ma charakter pierwotny względem pochodnej obrazu prawa materialnego, stwierdzić należało, że kontrola zaskarżonego orzeczenia winna w pierwszej kolejności obejmować weryfikację wystąpienia właśnie tego rodzaju uchybień.

W kontekście zarzutu skarżącego, co do naruszenia z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nadużycie zasady swobodnej oceny dowodów przez nieuwzględnienie dokumentów przedłożonych w toku postępowania sądowego, tj. postanowienia Prokuratury Rejonowej G.-W. z dnia 29 czerwca 2013 r. o umorzeniu śledztwa oraz dowodu z zeznań stron - L. Ż., z których wprost wynika, że skradziony pojazd został znaleziony i jest w posiadaniu powoda, stwierdzić należy, że zarzut ten był niezasadny. Jak wynika z pisemnego uzasadnienia sądu I instancji sąd w ustaleniach faktycznych uwzględnił zarówno wskazane wyżej postanowienie prokuratury, jak i zeznania powoda i zawarte w nich stwierdzenia, że odnaleziony pojazd jest w jego posiadaniu. Stąd nie był też zasadny zarzut apelującego, że sąd I instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na całkowitym pominięciu faktu, iż skradziony pojazd został odnaleziony i jest w posiadaniu powoda.

Zdaniem sądu II instancji całkowicie pozbawiony racji, jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, że powód udowodnił zasadność dochodzonego roszczenia w wysokości 125.000 zł skoro przedmiotem zaskarżenia jest jedynie kwota 10.800 zł, jaką powód miałby uzyskać niezasadnie od pozwanego skoro posiada pozostałości pojazdu odzyskanego po kradzieży.

W zakresie naruszenia prawa materialnego apelujący wskazywał na naruszenie przez sąd I instancji art. 805 § 1 k.c. i art. 405 k.c., wywodząc, że skoro pozostałości pojazdu odzyskane po kradzieży pozostają w posiadaniu powoda, to winno to być uwzględnione w zasądzonej na rzecz powoda kwocie odszkodowania (powinna być o ich wartość pomniejszona).

Zdaniem sądu II instancji w ustalonym stanie faktycznym jest niesporne, że wobec uiszczenia przez powoda składki ubezpieczeniowej, z chwilą zaistnienia jednego z określonych w umowie ubezpieczenia AC wypadków, a mianowicie utraty przedmiotu ubezpieczenia, powstał obowiązek świadczenia zakładu ubezpieczeń. Zgodnie bowiem z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (powód składkę zapłacił). Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego w umowie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, przy czym odszkodowanie to powinno zostać zapłacone powodowi o stałej wartości od czego uiszczył też zwiększoną stawkę. Skoro pozwany po zaistnieniu zdarzenia ubezpieczeniowego nie zrealizował swego zobowiązania, powód zasadnie domagał się jego realizacji zgodnie z postanowieniami umowy w pełnym zakresie.

Powstaje pytanie czy na tak określony zakres świadczeń ubezpieczyciela miało wpływ to, że pewne elementy (pozostałości) skradzionego pojazdu zostały odzyskane? W tej kwestii przepisy ustawy stanowią jedynie, że świadczenie ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia majątkowego polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.), tu kradzieży, a więc nie dają jednoznacznej odpowiedzi. Jednakże przywołana regulacja nie wyczerpywała wszystkich obowiązków stron z tytułu łączącej ich umowy ubezpieczenia, albowiem część z nich zawarta została w ogólnych warunkach umownych, stanowiących element umowy. Z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy i

stawianych zarzutów w apelacji, istotne były postanowienia § 14 pkt 17 podpunkt 3 OWU pozwanej z dnia 24.11.2010r., gdzie postanowiono, że jednym z warunków wypłaty odszkodowania jest przeniesienie własności pojazdu na pozwaną. W tych postanowieniach brak jest natomiast zapisów, modyfikujących wysokość odszkodowania w związku z odzyskaniem przedmiotu po zgłoszeniu wypadku skutkującego obowiązkiem świadczenia przez ubezpieczyciela. Stąd brak było podstaw by, czy to na podstawie regulacji ustawowych, bądź dodatkowych postanowień umownych uznać, że należne powodowi odszkodowanie od ubezpieczyciela należało pomniejszyć o wartość odzyskanego pojazdu. Natomiast nie ulega wątpliwości, że z chwilą wypłaty umówionego odszkodowania wobec dysponowania przez pozwaną oświadczeniem powoda spełniającego wymogi postanowienia § 14 pkt 17 podpunkt 3 OWU pozwanej z dnia 24.11.2010r., zrealizuje się jego warunkowy charakter i pozwana stanie się właścicielem pojazdu (tj. tego odzyskanego po kradzieży, a który jest w posiadaniu powoda).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw w pełnym zakresie zaskarżenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego (kosztach zastępstwa procesowego powoda) orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., a ich wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 (Dz. U. z 2015r., poz. 1804). Uwzględniona została stawka minimalna należna za udział zawodowego pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym i podaną w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

SSA Marek Machnij SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska